



Warszawa, dnia 10 października 2014 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTER

ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI

DWRMNIÉ-WROA.6120.10.2014

DECYZJA

Na podstawie art. 105 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 27 lipca 2012 r. o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti

- umarzam postępowanie w całości o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti

UZASADNIENIE

Wniosek o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, zwanego dalej „Rejestrem”, Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, zwanego dalej „Kościołem” z dnia 27 lipca 2012 r. wpłynął do Ministra Administracji i Cyfryzacji dnia 30 lipca 2012 r. Minister wystąpił do wnioskodawców pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. o uzupełnienie wniosku poprzez nadesłanie oryginału dowodu uiszczenia opłaty skarbowej za wydanie decyzji w wyżej wymienionej sprawie oraz z prośbą o wyjaśnienie niezgodności numeru PESEL jednego z wnioskodawców widniejącego na liście zawierającej notarialne poświadczone podpisy wnioskodawców. Przedmiotowe braki formalne oraz wyjaśnienia pełnomocnicy wnioskodawców złożyli przy pismach z dnia 4 i 6 września 2012 r.

Organ rejestrowy uznał, iż do rozpatrzenia wniosku wymagane są wiadomości specjalne z dziedziny religioznawstwa, a zgodnie z art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267), w takich przypadkach organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii.

Organ rejestrowy, dnia 28 września 2012 r. zwrócił się do Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego z zapytaniem czy Instytut sporządziłby ekspertyzę na temat: „Czy w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.)?”

Minister Administracji i Cyfryzacji otrzymał ekspertyzę dnia 26 października 2012 r., jednak Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego uprzedził działania Ministra AiC i przed podjęciem jakichkolwiek działań związanych z podpisaniem umowy o dzieło przekazał ją do organu rejestrowego. Dnia 19 listopada Minister Administracji i Cyfryzacji wysłał do Uniwersytetu Jagiellońskiego projekt umowy o dzieło (o sporządzenie ekspertyzy).



czyli w momencie uznania Uniwersytetu Jagiellońskiego jako podmiotu wykonującego ekspertyzę i jednocześnie poinformował wnioskodawców o powołaniu biegłego.

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 29 listopada 2012 r. wystąpili z wnioskiem „o zawiadomienie o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych (...)” oraz o „wskazanie zakresu wiadomości specjalnych, które są wymagane w sprawie, zakresu zagadnień i pytań będących przedmiotem opinii biegłych oraz wszelkich innych informacji umożliwiających (...) przygotowanie się do zadawania pytań biegłym, składania wyjaśnień oraz wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów.”.

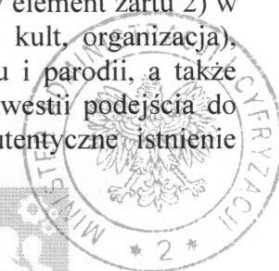
Organ rejestrowy pismem z dnia 7 grudnia 2012 r. poinformował wnioskodawców, iż: „Istotą dowodu z opinii biegłego jest to, że biegły przygotowuje i opracowuje ją samodzielnie, bez udziału stron i organów. Dopiero po jej sporządzeniu zarówno strona, jak i organ mogą wnosić stosowne uwagi do opinii, wnioskować o wyjaśnienie określonych kwestii, poszerzenie badań, uściślenie i wyjaśnienie wniosków (wyr. WSA w Olsztynie z dnia 23 marca 2010 r., II SA/Ol 81/10). Powyższe stanowisko potwierdził NSA w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., I OSK 977/10, stwierdzając, iż «Opinia biegłego ma na celu pomoc organom administracji w ustaleniu okoliczności, do wyjaśnienia których konieczna jest wiedza specjalistyczna z określonej dziedziny. Są to więc okoliczności, których ustalenie przy pomocy wskazówek wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania dostępnych organom administracji jest niemożliwe.» Dowodem w sprawie jest wyłącznie opinia, przy sporządzaniu której, o ile biegły nie potrzebuje danych od stron, obecność tych ostatnich nie jest konieczna. Strona ma natomiast prawo odnieść się do tego dowodu po jego sporządzeniu. «Przyjęcie, że strona ma prawo do udziału w sporządzaniu opinii biegłego byłoby, w ocenie NSA, sprzeczne z naturą tego środka dowodowego. Udział strony w postępowaniu dowodowym polegającym na sporządzeniu opinii biegłego jest zagwarantowany, jeśli strona ma możliwość odniesienia się do tej opinii po jej sporządzeniu, a przed rozstrzygnięciem w sprawie.»”.

Wnioskodawcy zostali również poinformowani, iż uzyskają możliwość ustosunkowania się do ekspertyzy, przed podjęciem decyzji przez organ rejestrowy.

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 r. Minister Administracji i Cyfryzacji poinformował wnioskodawców, iż przygotował projekt umowy o dzieło w sprawie wykonania ekspertyzy, jednak podmiot wykonujący ekspertyzę wniósł zmiany w projekcie, co skutkowało tym, że organ rejestrowy zweryfikował go i ponownie przedstawił wykonawcy. Jednocześnie organ rejestrowy, na podstawie art. 36 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, poinformował, że wniosek o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru zostanie rozpatrzony w terminie do 15 marca 2013 r., z uwagi na przedłużenie procedury związanej z podpisaniem umowy o dzieło w sprawie wykonania ekspertyzy.

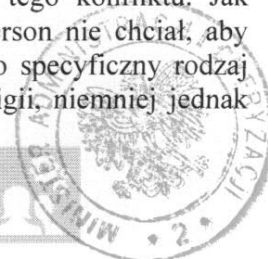
Dnia 11 lutego 2013 r. podpisana umowa o dzieło wraz z ekspertyzą została przekazana przez Uniwersytet Jagielloński do Ministra Administracji i Cyfryzacji, natomiast sama ekspertyza została wysłana przez organ rejestrowy do pełnomocników wnioskodawców dnia 13 lutego 2013 r. z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Biegli z dziedziny religioznawstwa w przedmiotowej ekspertyzie zauważyli, iż: „1) religioznawcy zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti do joke religions oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu 2) w ruchu tym występują wszystkie zewnętrzne elementy religii (doktryna, kult, organizacja), zgodnie z koncepcją M. Webera 3) z racji eksponowania aspektu żartu i parodii, a także protestu wobec religii tradycyjnych, mogą pojawić się wątpliwości w kwestii podejścia do sfery *sacrum*: czy członkowie tego Kościoła, głoszący, iż uznają autentyczne istnienie



Latającego Potwora Spaghetti oraz demonstrujący swoją wiarę w Jego wszechwiedzę i wszechmoc a także w to, że jest On Twórcą Wszechświata, autentycznie postrzegają go jako numinosum, które ich fascynuje (aspekt fascinans) i przeraża (aspekt tremendum) 4) pojawia się też wątpliwość następującej natury: formuła podanych w „zasadach wiary” Ośmiu „Naprawdę wolałbym, żebyś nie” – choć są one racjonalne – zbytnio przypomina parodię judeo-chrześcijańskiego Dekalogu; podobnie wygląda sytuacja z obrzędami religijnymi, z których jednym z głównych jest „sakramentalne spożywanie Jego Ciała [czyli Latającego Potwora Spaghetti] w postaci wszelkiego rodzaju makaronu” – mamy tu do czynienia z ewidentną parodią obrzędu komunii w religii chrześcijańskiej, podczas której (zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego*) spożywa się prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa. Konkluzja: [...] Otóż z punktu widzenia religioznawstwa, doktryna ta zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanim, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej, lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii. Istnienie tego rodzaju „grup wyznaniowych” należy uznać za zjawisko w gruncie rzeczy pozytywne, ponieważ znajdują w nich swoje miejsce ludzie, którzy nie akceptują oferty religii chrześcijańskiej (lub innej), a jakieś potrzeby religijne/antyreligijne oraz przekonania tego typu posiadają. Ale to nie znaczy, iż powinni oni zostać oficjalnie uznani za wspólnotę religijną.”

Autorzy ekspertyzy stwierdzili również, iż: „Religie prześmiewcze czy też parodie religijne powstają (...) po to, aby poprzez ośmieszenie skrytykować pewne elementy istniejących religii, czy też dać wyraz niechęci swoich twórców do zjawiska religii jako takiej. Mówiąc krótko, o ile religie śmiechu są tworzone dla czystej zabawy samej w sobie, to religie prześmiewcze są tworzone dla protestu, a zabawa i humor są tylko narzędziami do jego wyrażenia. Istotne w naszej sytuacji jest to, iż wspomniani wyżej autorzy do kategorii religii prześmiewczych zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti (...). Humorystyczne doktryny tych grup konstruowane są po to, aby – poprzez sprowadzenie do absurdu – skrytykować pewne elementy istniejących religii, bądź też pewne charakterystyczne zachowania ich wyznawców.” oraz, że: „(...) w przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti chodzi o protest przeciwko mieszaniu religii z nauką. Inicjator tej wspólnoty (specjalnie nie używam tu słowa założyciel), Bobby Henderson, w swoim liście skierowanym do rady edukacji stanu Kansas z 2005 r. postanowił zaprotestować przeciwko wprowadzeniu do nauczania na lekcjach biologii teorii Inteligentnego Projektu, nawiązującego do religijnej koncepcji aktu stwórczego, na równi z teorią ewolucji, a więc przeciwko nadawaniu nieweryfikowalnym przez naukę przekonaniom religijnym statusu naukowego. Dlatego stworzył postać – równie nieweryfikowalnego co Inteligentny Projekt – Latającego Potwora Spaghetti. Przejaskrawienie i humor miały tutaj służyć jako narzędzie protestu, a uporczywe obstawanie przy wierze w to osobiwe bóstwo było raczej obliczone na przekonanie przeciwnika poprzez postawienie go po drugiej stronie tego konfliktu. Jak słusznie zauważa C.M. Cussack, jest rzeczą oczywistą, że sam Henderson nie chciał, aby Latający Potwór Spaghetti był traktowany poważnie, miał to być tylko specyficzny rodzaj protestu. Jak sam wyznał, jego zamiarem nie było także tworzenie religii, niemniej jednak



taka religijna wspólnota utworzyła się samorzutnie za sprawą osób popierających zarówno przesłanie jak i formę tego protestu, a więc sprzeciw wobec absurdów religii poprzez tworzenie absurdałnej religii. Oczywiście, w miarę upływu czasu i w wyniku starań wyznawców, Kościół Latającego Potwora Spaghetti zaczął przybierać pewne charakterystyczne, choć głównie zewnętrzne, cechy religii. Jeśli chodzi o strukturę, zawiera on wszystkie trzy elementy wyróżnione przez M. Webera i J. Wacha, a więc doktrynę (Ewangelia Latającego Potwora Spaghetti, Luźny Kanon), kult z własnymi obrzędami religijnymi (np. spożywanie makaronu) i kalendarzem świąt oraz organizację. Wspólnota ta posiada także własne zasady etyczne, w których największy nacisk położony został na tolerancję i respektowanie odmienności innych ludzi. Tym co wyróżnia Kościół Latającego Potwora Spaghetti na tle innych religii jest jego funkcja. Klasycznie rozumiane religie dają bowiem bardzo często odpowiedzi na fundamentalne pytania natury egzystencjalnej, a także nadzieję zbawienia, które przez wyznawców przyjmowane są jako prawdziwe poprzez wiarę. Tymczasem – jak podkreślają badacze – wyznawcy Latającego Potwora Spaghetti to ateści, którzy nie kryją się ze swoim ateizmem, i w przeciwieństwie do innych wyznawców „wymyślonych religii” nie traktują swojej poważnie, zaś ich doktryna religijna, oparta na „świętych księgach” parodiujących Biblię, jest tylko specyficzną formą protestu przeciwko negatywnym, ich zdaniem, elementom tradycyjnych religii, przede wszystkim zaś fundamentalistycznego chrześcijaństwa.”

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. wystąpili do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z wnioskiem „w kwestii ustosunkowania się do dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego z urzędu”, w którym wnieśli o uchylenie postanowienia dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, w którym „na wykonawcę został wybrany Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a która jest autorstwa prof. dr hab. Kazimierza Baneka oraz dr Piotra Czarneckiego (wniosek główny). [...] Jednocześnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku głównego, zgłaszamy wniosek ewentualny o rozpatrzenie opinii (...) na korzyść postawionego w opinii pytania, to jest odpowiedzi twierdzącej, iż w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.), zgodnie z art. 80 kpa (wniosek ewentualny).”

Jednocześnie pełnomocnicy wnioskodawców wnieśli o przeprowadzenie dowodów, a mianowicie: „Dowód: Przedruk artykułu „Kto uwierzył w makaron” w gazecie „Dziennik Polski” z dnia 2-3 lutego 2013 roku, z soboty na niedzielę na okoliczności”, iż artykuł ten „ukazał się przed doręczeniem przez organ pełnomocnikowi wnioskodawców opinii biegłego oraz przed możliwością zapoznania się strony z opinią biegłego, a także wypowiedzenia się co do przeprowadzonego dowodu, zgodnie z art. 81 kpa. W przytoczonym fragmencie artykułu (...) autor opinii, biegły prof. Kazimierz Banek z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (...) zdradza metodologię pracy przy opinii, jej treść, okoliczności, a także rozstrzygnięcie. Opinia społeczna, za pośrednictwem prasy, mogła zatem zapoznać się wcześniej z opinią biegłych, niż wnioskodawcy (...). Ponadto, zaistniała sytuacja wprowadziła wnioskodawców w błąd, iż doręczenie zostało w istocie dokonane, lecz w sposób niewłaściwy, skoro treść opinii została upubliczniona, a wnioskodawcy nie mogli się z nią zapoznać. Ujawnienie opinii biegłego przez biegłego w prasie (...) przed jej doręczeniem stronie przez organ, stanowi postępowanie nierzetelne, sprzeczne ze słusznym interesem obywateli oraz słusznym interesem wnioskodawców, a przez to zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie takiego materiału dowodowego przez organ jest sprzeczne z

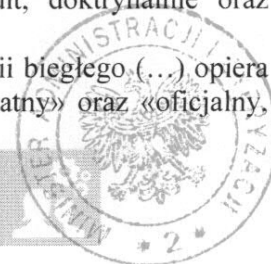


(...) art. 8 kpa. [...] Opisane powyżej postępowanie biegłego, a co za tym idzie zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie opinii biegłego z dnia 17.10.2012 roku przez ten organ jest również sprzeczne z przepisami dotyczącymi udostępniania akt sprawy, to jest z art. 73 kpa.”.

Drugim wnioskiem dowodowym zgłoszonym przez wnioskodawców był wniosek o uwzględnienie następujących dowodów : „(...) Egzegeza Luźnego Kanonu, Księga Kosmo na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych, Notatka Objawienie z 1 lutego 2013 r., Notatka Objawienie z 17 Listopada 2012 r., Notatka Objawienie z 23 sierpnia 2012, Notatka Objawienie z 26 czerwca 2012, Notatka Objawienie z 26 stycznia 2012, Notatka z 1 Lutego 2013 „Spotkanie Pastafarian w Katowicach”, Notatka z 3 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Łodzi”, Notatka z 9 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Gdańsku”, Notatka z 18 lutego „Spotkanie Pastafarian w Warszawie” na okoliczność niezależnych podstaw kultu, Nagranie na płycie CD, stanowiące audycję „Pastafarianie polscy, dotknięci macką makaronową” z dnia 8 lutego 2013 roku. emitowaną w Radio Gdańsk, na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych i niezależnych podstaw kultu.”.

Wnioskodawcy podnieśli między innymi, iż „Opinia biegłych (...) jest bezprzedmiotowa, gdyż biegli ustosunkowali się do podmiotu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti abstrakcyjnie (...) a nie konkretnie (...) odnosząc się do wnioskodawców i innych współtworzących wspólnotę religijną Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku o rejestrację do Rejestru (...). Biegli dokonali analizy literatury autorstwa D.Chidester, C.M Cussack, S.Simpson, L.Narizny, J.Dammes, M.Nowicki, która to dotyczy podmiotu *Church of the Flying Spaghetti Monster* o zbliżonej nazwie do nazwy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego. Podmiot ten jest podmiotem odrębnym i innym niż wspólnota religijna Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest w żaden sposób zobligowany i nie odpowiada, czy też nie identyfikuje się z działaniami innych podmiotów o nazwach zbliżonych, czy podobnych, nawet, jeśli w zakresie działalności w nieokreślonym stopniu nawiązują do obiektów kultu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti w zakresie doktryny, kultu i organizacyjnym inspirowany jest objawieniem proroka Bobiego Hendersona, co nie zmienia faktu, iż operuje własną egzegezą księgi Luźny Kanon, własnym przesłaniem doktrynalnym spisywanym przez Władze Kościoła oraz Objawieniami wiernych. [...] Tym samym, Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego, nie jest w stanie odpowiadać za wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie, jak również nie zna podejścia wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego jest odpowiedzialny za własną wspólnotę religijną, założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, która posiada własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe, to jest zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz za dobór wiernych, którzy szanują, czczą i poważają sferę sacrum Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. [...] Biegli w swej opinii (...) analizując prace powyższych autorów na temat podmiotów o nazwie zbliżonej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, które to podmioty w odmienny sposób inspirowane są objawieniem proroka Bobiego Hendersona, odnieśli bezprzedmiotowo analizę funkcjonowania tych podmiotów do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego, który to nie jest poprzez kult, doktrynalnie oraz organizacyjnie związany z owymi podmiotami.”.

Wnioskodawcy podnieśli także, iż: „Konkluzja zawarta w opinii biegłego (...) opiera się na podziale wspólnoty religijnej na aspekt «indywidualny i prywatny» oraz «oficjalny,



czyli urzędowy» co nie znajduje racji bytu w stanie prawnym (...). Jednocześnie ów zakres «oficjalny, czyli urzędowy» nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w przywołanej definicji legalnej z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...). Ocena w tym zakresie jest jedynie sądem celowościowym, opinią bezprzedmiotową, zawierającą jednocześnie insynuację kpin z urzędu, naruszającą dobro osobiste do czci wnioskodawców. Wydaje się, iż zbliżony do definicji legalnej z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...) jest aspekt «indywidualny i prywatny» gdyż to właśnie on konstruuje i wpływa na korzystanie z wolności sumienia i wyznania, tworzenie wspólnoty religijnej w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, jego pochodną jest ustrój, doktryna i obrzędy kultowe kościoła, lub związku wyznaniowego, w tym przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Opinia biegłego (...) stanowi, iż w aspekcie «indywidualnym i prywatnym» można Kościół Latającego Potwora Spaghetti uznać za wspólnotę religijną.”

W decyzji z dnia 15 marca 2013 r., odnosząc się do wniosku pełnomocników wnioskodawców z dnia 25 lutego 2013 r. w kwestii uchylenia postanowienia o powołaniu biegłego, organ rejestrowy stwierdził, iż wniosek jest bezprzedmiotowy gdyż w tej sprawie organ rejestrowy postanowienia nie wydał, a gdyby takie postanowienie zostało wydane to, zgodnie z art. 141 § 1 k.p.a. na postanowienia wydane w toku postępowania administracyjnego stronie służy zażalenie tylko wtedy, gdy Kodeks postępowania administracyjnego tak stanowi, natomiast k.p.a. nie przewiduje możliwości zaskarżenia zażaleniem postanowienia dowodowego. Postanowienie dowodowe jest więc niezaskarżalne oraz nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego.

Organ rejestrowy nie podzielił również opinii wnioskodawców, przedstawionej w powyższym wniosku z dnia 25 lutego 2013 r. jakoby upublicznienie ekspertyzy przez jednego z jej autorów przed dostarczeniem jej wnioskodawcom było „sprzeczne ze słusznym interesem obywateli oraz słusznym interesem wnioskodawców, a przez to zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie takiego materiału dowodowego przez organ jest sprzeczne z (...) art. 8 kpa.”. Konkluzje ekspertyzy zostały rzeczywiście upublicznione, przed przekazaniem opinii wnioskodawcom, jednak nastąpiło to bez wiedzy i udziału organu rejestrowego oraz nie miało wpływu na wynik przedmiotowego postępowania administracyjnego.

Minister Administracji i Cyfryzacji nie podzielił również opinii pełnomocników wnioskodawców, iż ekspertyza jest bezprzedmiotowa, gdyż: „Biegli dokonali analizy literatury (...), która to dotyczy podmiotu Church of the Flying Spaghetti Monster o zbliżonej nazwie do nazwy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, (...). Podmiot ten jest podmiotem odrębnym i innym niż wspólnota religijna Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest w żaden sposób zobligowany i nie odpowiada, czy też nie identyfikuje się z działaniami innych podmiotów o nazwach zbliżonych, czy podobnych, nawet, jeśli w zakresie działalności w nieokreślonym stopniu nawiązują do obiektów kultu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti w zakresie doktryny, kultu i organizacyjnym inspirowany jest objawieniem proroka Bobiego Hendersona, co nie zmienia faktu, iż operuje własną egzegezą księgi Łużny Kanon, własnym przesłaniem doktrynalnym spisywanym przez Władze Kościoła oraz Objawieniami wiernych.”. Według oceny organu rejestrowego powyższe stwierdzenie ma jedynie zdyskredytować ekspertyzę i sprawić wrażenie, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti jedynie inspirowany jest „objawieniem proroka Bobiego Hendersona”, a w istocie Kościół ten jest oficjalnym przedstawicielem „Pastafarianizmu” w RP co też wnioskodawcy podkreślają na oficjalnej



stronie internetowej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti¹ oraz w załączniku nr 3 do wniosku o rejestrację, w którym stwierdzają, iż: „Kościół Latającego Potwora Spaghetti powstał w 2005 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki i od tamtego czasu ciągle się rozwija. Wiele informacji i wiedzy teologicznej czerpiemy od naszych współwyznawców z USA. [...] Podstawowa wiedza o wierzeniach i kulcie Latającego Potwora Spaghetti zawarta jest w dwóch księgach: Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti oraz Luźnym Kanonie.”. Według organu rejestrowego w aspekcie źródeł, zasad doktrynalnych oraz celu Kościół Latającego Potwora Spaghetti jest tożsamy z *Church of the Flying Spaghetti Monster*. Różnica polega jedynie w aspekcie organizacyjnym Kościoła Latającego Potwora Spaghetti co też jest podkreślone w art. 4 Statutu Kościoła: „Kościół jest niezależny organizacyjnie i finansowo od jakiegokolwiek pozapaństwowego zwierzchnictwa duchowego i świeckiego.”.

Organ rejestrowy podzielił stwierdzenie autorów ekspertyzy, którzy zaliczyli „Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu” zarówno w doktrynie jak i w obrzędach. Na dowód tego należy przytoczyć m.in. opis obrzędów religijnych dołączonych do wniosku w załączniku nr 3: „Latającego Potwora Spaghetti można czcić na wiele sposobów, jednakże do głównych zalicza się sakramentalne spożywanie Jego Ciała w postaci wszelkiego rodzaju makaronu. Makaron można spożywać w każdych okolicznościach, niekoniecznie w trakcie świąt, jednak jest to wskazane. Do obrzędów zaliczamy również sakramentalne słowo „Ramen”, które wypowiadane jest na koniec szczególnie istotnej wypowiedzi dotyczącej wiary lub chwaleń Latającego Potwora Spaghetti.”. Minister Administracji i Cyfryzacji podzielił również stwierdzenie biegłych, iż „mamy tu do czynienia z ewidentną parodią obrzędu komunii w religii chrześcijańskiej, podczas której (zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego*) spożywa się prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa”. Podobnie jest z formułą zasad wiary Kościoła Latającego Potwora Spaghetti podanych w Ośmiu „Naprawdę wołałbym, żebyś nie”, które przypominają parodię judeo-chrześcijańskich „Dziesięciu Przykazań”. Podobnie jest z „Egzegezą Luźnego Kanonu Wersja Polska” gdzie w części zatytułowanej „Stary Pastament” w „Księdze Karłów” po rozdziale V znajduje się „Nieokreślona liczba NIE-Przykazań, a Sugestii”, które rozpoczynają się słowami: „1. Jam jest Latający Potwór Spaghetti. Nie będziesz miał innych potworów. przede Mną (Potem możesz mieć; tylko użyj zabezpieczenia). (...)”. Dwa pierwsze zdania są ewidentną parodią chrześcijańskiej Biblii, początku Dekalogu wraz z I przykazaniem². Również samo użycie pojęć: „Stary Pastament” lub „Nowy Pastament” jednoznacznie kojarzy się z chrześcijańskim Starym i Nowym Testamentem.

Minister Administracji i Cyfryzacji podzielił jednocześnie opinię biegłych, iż doktryna Kościoła „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanim, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej

¹ <http://kosciol-spaghetti.pl/patronat-bobbyego-hendersona.html> (stan na 11 marca 2013 r.)

² „Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: «Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!”, Księga Wyjścia (Wj) 20,1-17 (Biblia Tysiąclecia).



lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii.”

Według organu rejestrowego, dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej. Nadto, ponieważ ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w art. 32 ust. 1 pkt 3 posługuje się terminami „obrzędy religijne”, „źródła i zasady doktrynalne”, których nie definiuje, konieczne jest odwołanie się do odpowiednich dziedzin wiedzy, takich jak religioznawstwo i socjologia religii. Jak stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny (I SA 654/02), za obrzęd religijny należy uważać zespół czynności i praktyk mających znaczenie symboliczne, uświęconych tradycją, towarzyszących uroczystości religijnej, dający wyraz czci (kultu) wobec sacrum. Zatem za wspólnotę religijną nie można uznać organizacji, która choć deklaruje charakter religijny, nie ma obrzędów polegających na oddawaniu czci sacrum. Trudno za takie uznać jedynie spożywanie makaronu oraz wypowiadanie słowa „RAmen”.

Minister Administracji i Cyfryzacji stwierdził ponadto, iż ma świadomość wszystkich powyższych uwag i zastrzeżeń. Z jednej strony przepisy prawa ograniczają kompetencje organu rejestrowego do oceny wniosku jedynie w aspekcie zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa chroniącymi bezpieczeństwo publiczne, porządek, zdrowie lub moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób. Natomiast z drugiej strony, w oparciu o ekspertyzę można byłoby uznać, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów art. 2 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, bowiem nie został utworzony - zdaniem ekspertów - w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej.

Mając powyższe na uwadze organ rejestrowy odmówił wpisu do Rejestru Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, zarazem licząc na to, iż oceny ewentualnej przewagi wymiaru formalno — administracyjnego nad wymiarem związanym z oceną wskazującą na zastrzeżenia co do meritum sprawy, co podnieśli eksperci — dokona Sąd Administracyjny, którego decyzję pierwszej instancji organ rejestrowy przyjmie do wykonania.

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 26 marca 2013 r. wystąpili z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych. We wniosku zarzucili organowi rejestrowemu „następujące naruszenia prawa: I. wskazany jako podstawa prawna decyzji art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie przewiduje wydania decyzji o odmowie wpisu kościoła do Rejestru w oparciu o przesłanki wskazane przez organ rejestrowy w uzasadnieniu decyzji, co stanowi rażące naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędne zastosowanie, II. w związku z naruszeniem wskazanym w punkcie I., decyzja o odmowie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru została wydana z naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, a to art. 107 § 1 k.p.a. w zw. z art. 6 k.p.a., które zawierają kolejno: obligatoryjne elementy decyzji administracyjnej, wśród których znajduje się powołanie podstawy prawnej oraz zasadę praworządności, III. art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, na który organ rejestrowy powołuje się w uzasadnieniu nie zawiera przesłanek wydania decyzji o wpisie kościoła do Rejestru, co stanowi rażące naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędne zastosowanie, IV. wobec naruszenia wskazanego w punkcie III. należy wskazać, że biegli zostali powołani w celu stwierdzenia okoliczności, która nie ma znaczenia dla wydania decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu kościoła do Rejestru, co stanowi naruszenie art. 77 w zw. z art. 7 k.p.a., zgodnie z którymi:



organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy oraz organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli; w następstwie tych działań naruszona została inna zasada postępowania administracyjnego, zawarta w art. 12 k.p.a., a mianowicie zasada szybkości i prostoty postępowania, V. W odniesieniu do pkt I i II Decyzja powyżej stanowi również naruszenie art. 84 k.p.a. W niniejszej sprawie nie są bowiem i wręcz nie mogą być wymagane wiadomości specjalne, o których mowa w powołanym przepisie - o czym w uzasadnieniu. Jakkolwiek zarzut naruszenia art. 84 k.p.a. ma rzeczywiście charakter wyjątkowy - w analizowanej sprawie jest jednak oczywisty.”

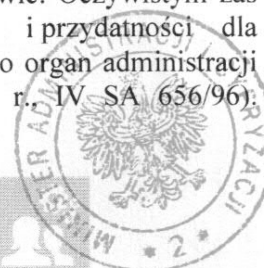
Zajmując stanowisko w stosunku do pierwszego i trzeciego z powyższych zarzutów Minister Administracji i Cyfryzacji wskazał w decyzji z dnia 25 kwietnia 2013 r., iż art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stwierdza: „Jeżeli organ rejestrowy w trakcie postępowania w sprawie wpisu do rejestru stwierdzi braki lub uchybienia w treści wniosku, w zakresie określonym w art. 32, (...) wydaje decyzję o odmowie wpisu do rejestru.”

Minister Administracji i Cyfryzacji podkreślił, iż w jego ocenie jedynie wspólnota religijna odpowiadająca kryteriom określonym w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., może skutecznie ubiegać się o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest zaś między innymi cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej.

Odnosząc się natomiast do punktu IV zarzutów, organ rejestrowy podkreślił, iż występując do biegłych o opinię, działał zgodnie z art. 6 oraz art. 77 k.p.a., gdyż po pierwsze działał na podstawie przepisów prawa, a mianowicie zgodnie z art. 84 § 1 k.p.a. (organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii, gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne) a po drugie w sposób wyczerpujący zebrał i rozpatrzył materiał dowodowy. W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji wystąpienie o opinię biegłych jest argumentem potwierdzającym wypełnienie zapisu art. 77 k.p.a., a nie jego naruszeniem.

Organ rejestrowy nie podzielił również stanowiska Wnioskodawców, o którym mowa w pkt V uzasadnienia wniosku z dnia 26 marca 2013 r.

W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji, jak była o tym mowa już wyżej, w trakcie postępowania w przedmiocie wpisu do Rejestru wspólnoty religijnej zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy podmiot, który dąży do wpisu do Rejestru jest wspólnotą religijną, czy nie. Przyjęcie poglądu przeciwnego, zgodnie z którym Minister Administracji i Cyfryzacji nie badałby tej okoliczności prowadziłoby do sytuacji, w której traciłoby jakikolwiek sens prowadzenie Rejestru, do którego mogłyby zostać wpisane podmioty inne niż kościoły i inne związki wyznaniowe. Co więcej, wbrew stanowisku Wnioskodawców, to właśnie okoliczność, że prowadzone postępowanie administracyjne dotyczyło sfery wolności sumienia i wyznania skłoniła Ministra Administracji i Cyfryzacji do powołania biegłych, celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności mających znaczenie w sprawie. Oczywistym zaś jest, że ocena wartości dowodowej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu, to bowiem tylko organ administracji ostatecznie rozstrzyga sprawę (wyr. NSA z dnia 25 sierpnia 1998 r., IV SA 656/96).



Odnosząc się zatem do zażalenia na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych, organ rejestrowy stwierdził, iż zażalenie to nie zasługuje na uwzględnienie.

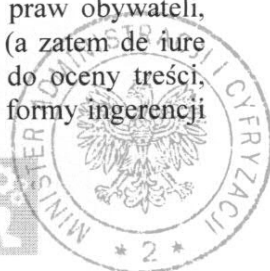
Minister Administracji i Cyfryzacji, podtrzymał stanowisko, zgodnie z którym Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów art. 33 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, nie został bowiem utworzony w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej. Organ rejestrowy podzielił ustalenia biegłych, zgodnie z którymi bezpośrednią przyczyną powstania Kościoła był „protest przeciwko mieszanemu religii z nauką”. Okoliczność, że Kościół posiada „(...) pewne charakterystyczne, choć głównie zewnętrzne, cechy religii (...)” nie zmienia faktu, że jest to tylko specyficzna forma protestu „(...) przeciwko negatywnym (...) elementom tradycyjnych religii (...)”. W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji podmiot charakteryzujący się takimi cechami nie stanowi jednak wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Minister Administracji i Cyfryzacji podtrzymał jednocześnie stanowisko, zgodnie z którym w przypadku ewentualnego badania przez Sąd Administracyjny oceny przewagi wymiaru formalno-administracyjnego nad wymiarem związanym z oceną wskazującą na zastrzeżenia co do meritum sprawy, rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie w pierwszej instancji przyjmie do wykonania.

Pismem z dnia 27 maja 2013 r., Wnioskodawcy wniesli, za pośrednictwem Ministra Administracji i Cyfryzacji, skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na „ostateczną decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r. (doręczoną skarżącym w dniu 30 kwietnia 2013 r.), znak: DWRMNIe-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie utrzymania w mocy decyzji z dnia 15 marca 2013 r. w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, wydaną w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.” oraz wniesli o „(...) uchylenie powyższej decyzji (dalej: decyzja B) oraz zasądzenie od organu kosztów postępowania.” Ponadto wniesli o „(...) usunięcie naruszenia prawa poprzez uchylenie decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 15 marca 2013 r., znak: DWRMNIe-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti (dalej: decyzja A).”

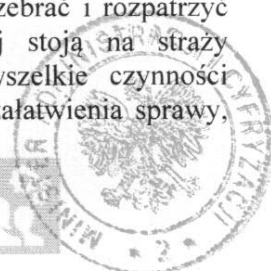
Skarżący w postępowaniu „(...) organu rejestrowego przy wydawaniu decyzji A” zarzucili „następujące naruszenia prawa:

- 1) naruszenie art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie przez Ministra Administracji i Cyfryzacji (dalej: organ rejestrowy), że przepis ten przewiduje wydanie decyzji o odmowie wpisu kościoła do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych (dalej: Rejestr) na podstawie przesłanki wskazanej w uzasadnieniu decyzji, tj. poprzez arbitralne uznanie przez organ rejestrowy, że dana organizacja, spełniająca wymogi ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie jest wspólnotą religijną założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej.” Skarżący zarzucili również Ministrowi, iż: „Rozszerzająca interpretacja art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi nieuprawnioną ingerencję organów administracji w sferę wolności i praw obywateli, poprzez domniemanie nieuprawnionej i nie wynikającej z przepisów (a zatem *de iure* sprzecznej z Konstytucją) kompetencji administracji państwowej co do oceny treści, formy, przejawów i zakresu religijnej aktywności obywateli. Wszelkie formy ingerencji



w prawa obywatelskie (ich ograniczania), w tym aktywności religijnej, wymagają bowiem jasnej i oczywistej normy prawnej i nie mogą być wynikiem dyskusyjnej, stronniczej i arbitralnej interpretacji prawa.”,

- „2) w związku z naruszeniem wskazanym w punkcie 1), decyzja o odmowie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru została wydana z naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, a to art. 107 k.p.a. w zw. z art. 6 k.p.a., które zawierają kolejno: obligatoryjne elementy decyzji administracyjnej, wśród których znajduje się podanie podstawy prawnej oraz zasadę praworządności.” Skarżący również podnieśli, iż „(...) w aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe wskazanie w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania podstawy prawnej dla twierdzeń zawartych w uzasadnieniu decyzji i stanowiących motywy odmowy wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru. Decyzja została więc wydana nie w wyniku zastosowania normy prawa materialnego, lecz arbitralnie dokonanej oceny, co stanowi nie tylko naruszenie art. 6 k.p.a., ale również konstytucyjnej zasady praworządności zawartej w art. 7 Konstytucji RP (...)” Ponadto Skarżący podnieśli, iż: „Podkreślić należy przy tym logiczną sprzeczność, która zdaje się stać za chybioną podstawą prawną decyzji. Sięgając bowiem po opinię biegłych organ rejestrowy przyjął, iż kryterium oceny wniosku jest jego racjonalność i, stosując terminologię K. Poppera - naukowa falsyfikowalność. Organ uznał, że może zastosować to kryterium poprzez wskazanie na art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania i na własne racjonalne obiekcje („poparte” opiniami biegłych), co do tego czy Kościół Latającego Potwora Spaghetti jest w ogóle związkiem religijnym. Otóż w przypadku ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania takie stanowisko jest niedopuszczalne i skrajnie dyskryminacyjne. Żaden bowiem ze związków religijnych zarejestrowanych przez organ (ani też żaden, który będzie zarejestrowany w przyszłości) nie spełnia i nie będzie spełniać kryterium racjonalności i falsyfikowalności (każdy bowiem będzie wyrazem wiary lub niewiary). Zastosowanie zatem tego kryterium do wniosku jest przejawem skrajnej dyskryminacji wnioskodawców,
- 3) naruszenie art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie, że przepis ten zawiera oceną, z punktu widzenia organu rejestrowego, przesłankę wydania decyzji o wpisie kościoła lub związku wyznaniowego do Rejestru”. Skarżący zarzucają również, iż: „Każdy urzędnik lub sędzia w wymiarze prywatnym może uznawać cudze poglądy religijne, filozoficzne czy światopoglądowe za zabawne, prześmiewcze lub nawet głoszone „nie na serio”. W wymiarze urzędowym, stosując prawo, nie jest jednak w najmniejszej mierze uprawniony do takich ocen. Jeżeli ich dokonuje, a nawet co gorsza wydaje na ich podstawie rozstrzygnięcia, to w skrajny sposób narusza podstawowe konstytucyjne prawa obywatelskie. Gdyby przyjąć, że urzędnik jest uprawniony do subiektywnej oceny cudzych poglądów religijnych, filozoficznych czy światopoglądowych, oznaczałoby to złamanie zasad Konstytucji RP,
- 4) w związku z naruszeniem wskazanym w punkcie 3) należy wskazać, że biegli zostali powołani w celu stwierdzenia okoliczności, która nie miała znaczenia dla wydania decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru, co stanowi naruszenie art. 77 w zw. z art. 7 k.p.a. zgodnie z którymi: organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy oraz organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy,

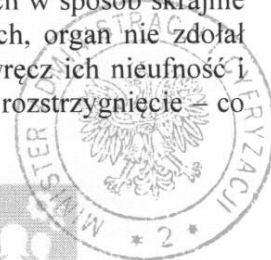


mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli; w następstwie tego naruszona została inna zasada postępowania administracyjnego, tj. zawarta w art. 12 k.p.a. zasada szybkości i prostoty postępowania,

- 5) w odniesieniu do punktów 1) i 2) decyzja stanowi również naruszenie art. 84 k.p.a., bowiem w sprawie nie były i wręcz nie mogły być wymagane wiadomości specjalne, o których mowa w powołanym przepisie, o czym w uzasadnieniu; jakkolwiek zarzut naruszenia art. 84 k.p.a. ma rzeczywiście charakter wyjątkowy – w analizowanej sprawie jest jednak oczywisty,
- 6) rażące naruszenie art. 6 k.p.a., a co za tym idzie art. 7 Konstytucji RP w wyniku tego, że organ rejestrowy w istocie wydał swoje rozstrzygnięcie nie w oparciu o przepisy powszechnie obowiązującego prawa, lecz w oparciu o wywody biegłych, których powołanie w niniejszej sprawie było bezzasadne i prowadziło do oceny sprawy poprzez jej nieuprawnione „racjonalizowanie”, co w przypadku związku religijnego pozostaje w sprzeczności z jego istotą,
- 7) w wyniku powyższych naruszeń organ rejestrowy dopuścił się naruszenia art. 12 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 33 ust. 4 i 34 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez wydanie decyzji po niemal ośmiu miesiącach,
- 8) naruszenie art. 107 § 1 k.p.a. w zw. z art. 33 ust. 4 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez nieumieszczenie w decyzji pouczenia o możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego.”

Natomiast postępowaniu „(...) organu rejestrowego przy wydawaniu decyzji B (...)” wnioskodawcy zarzucili „następujące naruszenia prawa:

- 1) naruszenie art. 107 § 1 k.p.a. poprzez wskazanie przez organ rejestrowy w decyzji jako podstawy prawnej jedynie przepisów postępowania i niepowołanie się na żaden z przepisów prawa materialnego,
- 2) naruszenie art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie przez organ rejestrowy, że przepis ten przewiduje wydanie decyzji o odmowie wpisu kościoła do Rejestru na podstawie przesłanki wskazanej w uzasadnieniu decyzji, tj. arbitralną odmowę uznania posiadania przez Kościół Latającego Potwora Spaghetti przymiotu wspólnoty religijnej założonej w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej; naruszenie polega również na uznaniu przez organ rejestrowy, że istnieje związek pomiędzy przepisem art. 33 ust. 2 i art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania”.
- 3) rażące naruszenie art. 15 k.p.a. w wyniku tego, że organ rejestrowy w postępowaniu wywołanym wniesieniem wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w istocie nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego, lecz jedynie zweryfikował poprawność decyzji wydanej w I instancji; doszło więc do naruszenia prawa do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej; organ rejestrowy ustosunkował się do zarzutów wnioskodawców podniesionych we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w sposób zdawkowy, niepoparty argumentami o charakterze prawnym, niedotykający istoty zaistniałej kwestii prawnej,
- 4) w rezultacie naruszenia wskazanego w punkcie 3) naruszony został również przepis art. 8 k.p.a. ponieważ w wyniku odniesienia się do zarzutów skarżących w sposób skrajnie lakoniczny, a w zasadzie praktycznego nie odniesienia się do nich, organ nie zdołał wzbudzić zaufania skarżących do władzy publicznej, a pogłębił wręcz ich nieufność i wzbudził poważne wątpliwości co do podstaw orzekania, bowiem rozstrzygnięcie – co



otwarcie przyznaje w uzasadnieniu sam organ rejestrowy – nie zostało wydane w oparciu o przepisy prawa, lecz opinię biegłych i pozaprawne oceny.”.

Odnosząc się do zarzutu pierwszego dotyczącego decyzji z dnia 15 marca 2013 r., organ rejestrowy stwierdził, iż nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 32 ust. 2. Należy podkreślić, iż organ rejestrowy powołał się w uzasadnieniu powyższej decyzji również na art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, i żadne „arbitralne” uznanie nie nastąpiło w tej kwestii, a sentencja wyżej przytoczonej decyzji oparta została na ocenie całości materiału dowodowego.

Organ rejestrowy powtórzył, iż dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej. Nadto, ponieważ ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w art. 32 ust. 1 pkt 3 posługuje się sformułowaniem: „informacja o podstawowych celach” tzn., że brak celu wspólnoty religijnej, którym jest wyznawanie i szerzenie wiary religijnej, jednoznacznie wyczerpuje przesłankę z art. 33 ust. 2. Organ rejestrowy uznając, wbrew deklaracji Kościoła, wynikającej z Załącznika nr 3 do wniosku o wpis Kościoła do Rejestru („Celem Kościoła jest głoszenie Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti i Luźnego Kanonu, urzeczywistnienie go w codziennym życiu oraz sprawowanie kultu Latającego Potwora Spaghetti”), natomiast w oparciu o opinię biegłych, iż celem Kościoła Latającego Potwora Spaghetti nie jest wyznawanie i szerzenie wiary religijnej, jednocześnie stwierdził, iż w tym przypadku ma zastosowanie zapis wyżej cytowanego art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Należy podnieść, iż w przedmiotowej kwestii przepisy ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wzajemnie się uzupełniają. Art. 2 ust. 1 zawiera definicję wspólnoty religijnej, która może być wpisana do Rejestru, wskazując jej cel. Natomiast art. 32 ust. 1 pkt 3 nakłada obowiązek na wnioskodawców do wykazania tegoż celu wspólnoty. W przypadku wypełnienia celu zgodnego z art. 2 ust. 1 wspólnota ta może zostać wpisana do Rejestru (po spełnieniu pozostałych warunków formalnych) w innym przypadku nie może.

Odnosnie zarzutu drugiego dotyczącego decyzji z 15 marca 2013 r., organ rejestrowy zajął stanowisko, iż zarzuty Kościoła są niezasadne, gdyż po pierwsze podstawa prawna decyzji została podana, po drugie, skarżący zapomina, iż przepisy ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie wykluczają się wzajemnie, a przeciwnie, uzupełniają się tworząc jeden z podstawowych fundamentów prawa wyznaniowego w RP. Natomiast twierdzenie skarżącego, iż: „uzasadnienie decyzji nie nosi żadnych śladów logicznego związku z podaną podstawą prawną” jest według Ministra Administracji i Cyfryzacji zupełnie nietrafione, co też organ rejestrowy wskazuje w wywodzie dotyczącym odpowiedzi na zarzut pierwszy. Według organu rejestrowego podstawa prawna wskazana w przedmiotowej decyzji została wskazana prawidłowo i nie została wskazana wbrew zasadzie praworządności, wynikającej z art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 k.p.a., a jak najbardziej w zgodzie z tą zasadą. Podkreślić należy, iż organ administracyjny może podejmować wyłącznie czynności przewidziane obowiązującymi przepisami prawa. Oznacza to, że ilekroć upoważnienie dane przez normę ustawową dopuszcza pewien zakres samodzielności organu, to może on z tej samodzielności korzystać wyłącznie w granicach określonych przepisem prawa.

W odniesieniu do powyższych zarzutów, iż organ rejestrowy zastosował teorię naukowej falsyfikowalności w postępowaniu rejestrowym, na podstawie ekspertyzy powołanych biegłych z dziedziny religioznawstwa, należy podkreślić, iż Minister w każdym



swoim działaniu opierał się na przepisach prawnych, gdyż rolą organu rejestrowego jest stosowanie zasad i przepisów postępowania administracyjnego, a nie zasad i teorii filozoficznych.

Odpowiadając na zarzuty nr 3 – 6, Minister Administracji i Cyfryzacji nie podzielił poglądu Skarżących, iż fakt, że „nawet dominująca przewaga elementu filozoficznego i światopoglądowego nad tzw. wąsko rozumianym religijnym (...) nie zmienia tego, że nauka uznaje i taki system za religijny (tak jest np. w konfucjanizmie, który odrzuca ideę osobowego boga, lecz uznawany jest za system religijny)”, ma skutkować tym, iż „organ administracji nie ma prawa oceniać, czy dany światopogląd zawiera wystarczający „zakres” pojęć religijnych lub czy przekonania światopoglądowe nie „dominują” nad nurtem religijnym czy filozoficznym. Należy ponownie powtórzyć, iż w ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji, zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy podmiot, który dąży do wpisu do Rejestru jest wspólnotą religijną, czy nie. Przyjęcie poglądu przeciwnego, zgodnie z którym Minister Administracji i Cyfryzacji nie badałby tej okoliczności prowadziłoby do sytuacji, w której traciłoby jakikolwiek sens prowadzenie Rejestru, do którego mogłyby zostać wpisane podmioty inne niż te, które są zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej. Co więcej, wbrew stanowisku Skarżących, to w szczególności z uwagi na okoliczność, że prowadzone postępowanie administracyjne w przedmiocie wpisu Kościoła Łatającego Potwora Spaghetti do Rejestru dotyczyło sfery wolności sumienia i wyznania, skłoniło Ministra Administracji i Cyfryzacji do powołania biegłych, celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności mających znaczenie w sprawie. Oczywistym zaś jest, że ocena wartości dowodowej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu, to bowiem tylko organ administracji ostatecznie rozstrzyga sprawę (wyr. NSA z dnia 25 sierpnia 1998 r., IV SA 656/96). Należy również dodać, iż występowanie organu rejestrowego o opinię biegłych w postępowaniach o wpis do Rejestru, z uwagi na ich szczególny charakter, dotyczy wszakże wolności sumienia i wyznania, nie jest niczym szczególnym, a wynika z dążenia organu rejestrowego do tego aby należycie dokonać oceny wszystkich dokumentów złożonych do wniosku o wpis do rejestru.

Należy przypomnieć, iż organ rejestrowy nie posiadając wiadomości specjalnych z dziedziny religioznawstwa, zwrócił się na podstawie art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego do biegłych i poprzez tę opinię Minister Administracji i Cyfryzacji wszedł w posiadanie szczegółowych informacji, które zinterpretował zgodnie z przepisami prawa na jakie się powołał we wcześniej wspomnianej decyzji z dnia 15 marca 2013 r. Nie zaistniała tu zatem, ocena subiektywna organu rejestrowego, a jedynie interpretacja przepisów prawnych, do której Minister Administracji i Cyfryzacji był zobowiązany. Powtórzyć należy, iż k.p.a. w art. 77 § 1 stanowi, iż: Organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy. Zatem zarzuty Skarżących dotyczące naruszenia przez Ministra przedmiotowego przepisu wraz z art. 7 k.p.a., wydają się kuriozalne i wobec wyводу organu rejestrowego, wynikające z przyjęcia całkowicie błędnej interpretacji. Należy również podkreślić, iż według oceny organu rejestrowego, bez względu na rodzaj i charakter uzasadnienia opinii przez biegłego, Minister nie jest tą opinią w jakimkolwiek stopniu związany. Dowód z opinii biegłego, jak każdy inny dowód w sprawie, podlega ocenie przez organ administracji z uwzględnieniem całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie. Organ może ją przyjąć, jeśli uzna ją za trafną, ale może ją całkowicie zdyskwalifikować i przyjąć odmienną, własną, opartą na nauce lub doświadczeniu. Zadaniem biegłego jest zatem dostarczenie organowi orzekającemu tylko wiadomości specjalnych w celu ułatwienia



należytej oceny zebranego w sprawie materiału, nie zaś rozstrzygnięcia sprawy za organ administracji.

Odpowiadając na siódmy zarzut, organ rejestrowy stwierdził, iż na czas trwania postępowania o wpis do Rejestru w przedmiotowej sprawie, rzeczywiście wpływ miało powołanie biegłych, jednak nie było ono „nieuprawnione” jak twierdzili Skarżący, co też organ rejestrowy wyjaśnił we wcześniejszych wywodach. Zachowano również każdorazowo zapisy art. 36 k.p.a., które zobowiązywały organ rejestrowy do informowania Wnioskodawcy o przypadku niezakończenia sprawy w terminie, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin zakończenia sprawy.

Odnosząc się do zarzutu ósmego, Minister stwierdził, iż w obecnym stanie prawnym wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy jest niewątpliwie środkiem zaskarżenia, o którym mowa w art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Wyczerpanie tego środka zaskarżenia jest przesłanką dopuszczalności skargi do sądu administracyjnego.

Przechodząc do zarzutów Skarżących dotyczących decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r., zgodnie z którymi „(...) organ rejestrowy, jako organ II instancji nie rozpoznał sprawy rzetelnie, a jedynie zweryfikował poprawność wydanej w I instancji decyzji, co jest naruszeniem zasady dwuinstancyjności, ustanowionej w art. 15 k.p.a. Decyzja z dnia 25 kwietnia 2013 r. naruszyła prawo wnioskodawców do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej”, należy stwierdzić, iż analiza złożonych do akt sprawy dokumentów w trakcie postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy z dnia 26 marca 2013 r., doprowadziła do podtrzymania stanowiska, które organ rejestrowy zajął w decyzji z dnia 15 marca 2013 r. Reasumując należy stwierdzić, iż dowody zgromadzone w sprawie nie dały podstaw do uchylecia lub zmiany decyzji.

Organ rejestrowy podkreślił, iż postępowanie prowadzone w wyniku złożenia przez stronę wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy jest postępowaniem odwoławczym, sam zaś wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy nosi wszelkie cechy środka zaskarżenia. Nie może budzić wątpliwości, że decyzja wydawana w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy jest decyzją wydaną w drugiej instancji, przez organ odwoławczy. Konsekwencją uznania, że decyzja wydana w wyniku rozpoznania wniosku strony o ponowne rozpatrzenie sprawy, jest decyzją wydawaną po rozpoznaniu środka odwoławczego, jest przyjęcie, że w postępowaniu tym pełne zastosowanie znaleźć powinny wszystkie reguły i zasady dotyczące postępowania odwoławczego. Stwierdzenie powyższe oznacza przede wszystkim, że postępowanie w przedmiocie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 127 § 3 k.p.a.) respektować powinno zasadę dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (art. 15 k.p.a.).

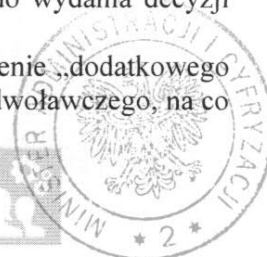
Minister Administracji i Cyfryzacji dodał, iż istotą odwołania jest żądanie oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji, nie zaś żądanie ponownego rozpatrzenia sprawy administracyjnej. Organ odwoławczy jest więc obowiązany ustosunkować się do treści rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej decyzji, nie zaś ponownie rozpoznać sprawę administracyjną tak, jakby decyzja nie istniała i nie zostało wniesione odwołanie. Ponadto zakres postępowania wyjaśniającego przed organem odwoławczym nie jest tożsamy z zakresem postępowania wyjaśniającego przed organem pierwszej instancji. Wskazuje na to zarówno treść przepisu art. 140 k.p.a., który stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w art. 136-139 w postępowaniu przed organami odwoławczymi mają odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu przed organami pierwszej instancji, jak i przede wszystkim treść



komentowanego przepisu w zw. z art. 138 § 2 k.p.a., które łącznie wyznaczają granice postępowania wyjaśniającego przed organem odwoławczym. Z przepisów tych wynika jednoznacznie, że organ odwoławczy nie jest obowiązany do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w całości ani nawet w znacznej części. Organ odwoławczy jest uprawniony do przeprowadzenia jedynie uzupełniającego postępowania dowodowego, bowiem w razie gdy istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w całości lub w znacznej części, organ drugiej instancji jest obowiązany uchylić decyzję organu pierwszej instancji i przekazać sprawę temu organowi do ponownego rozpatrzenia (por. wyrok NSA z dnia 4 maja 1982 r., I SA 95/82, ONSA 1982, nr 1, poz. 41, w którym stwierdzono, że: „Organ odwoławczy, mający wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe uzupełniające (art. 136 k.p.a.) bądź też uchylić zaskarżoną decyzję w całości i przekazać sprawę organowi I instancji do ponownego rozpatrzenia (art. 138 § 2 k.p.a.). Utrzymanie w takim wypadku wadliwej decyzji organu I instancji w mocy, a następnie wskazanie temu organowi w odrębnym piśmie warunków, od spełnienia których uzależnione jest wykonanie tej wadliwej decyzji, a nawet jej moc prawna, stanowi naruszenie powyższych przepisów, mające wpływ na wynik sprawy”. Prowadzi to do wniosku, że postępowanie odwoławcze ma w pierwszym rzędzie charakter kontrolny, bowiem jego przedmiotem jest ocena prawidłowości decyzji administracyjnej, a dopiero w ramach tych uprawnień kontrolnych organ odwoławczy może podejmować zarówno decyzje uchylające zaskarżoną decyzję w całości lub w części i rozstrzygającą w tym zakresie o istocie sprawy jak i decyzję o uchyleniu zaskarżonej decyzji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji, albo inne decyzje nie merytoryczne, do których należy także decyzja o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji.

Należy również zauważyć, iż art. 136 k.p.a. określa granice postępowania wyjaśniającego (dowodowego) przed organem odwoławczym. Oznacza to, że organ odwoławczy nie jest obowiązany do przeprowadzenia postępowania dowodowego w jego całokształcie, tzn. nie jest obowiązany do ponownego zgromadzenia wszystkich dowodów celem ustalenia rzeczywistego stanu sprawy administracyjnej. Ocena prawidłowości zaskarżonej decyzji wymagać jednak będzie od organu odwoławczego ustalenia, czy organ pierwszej instancji zgromadził „całokształt materiału dowodowego” i właściwie ocenił zebrane w sprawie dowody. W razie gdy organ odwoławczy stwierdzi, że sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego przez organ pierwszej instancji nie budzi zastrzeżeń, zaś dokonana przez ten organ ocena dowodów zebranych w sprawie jest prawidłowa, wówczas nie jest obowiązany do poszukiwania dalszych dowodów. Organ odwoławczy nie jest ponadto związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez organ pierwszej instancji, co upoważnia organ odwoławczy do innej oceny zebranych (prawidłowo) dowodów niż dokonana przez organ pierwszej instancji. Również w tym przypadku organ odwoławczy nie jest obowiązany do gromadzenia dowodów i może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na materiale zawartym w aktach sprawy administracyjnej. Przepis art. 136 k.p.a. może mieć zatem zastosowanie wówczas, gdy organ odwoławczy stwierdzi, że materiał zebrany przez organ pierwszej instancji był niewystarczający do prawidłowego załatwienia sprawy lub część materiału dowodowego została zgromadzona z naruszeniem prawa w sposób uniemożliwiający uznanie pewnych faktów za udowodnione, przy czym w obu tych przypadkach organ odwoławczy powinien ocenić, czy nie ma podstaw do wydania decyzji kasacyjnej.

Ze stylizacji przepisu art. 136 k.p.a. wynika więc, że przeprowadzenie „dodatkowego postępowania w celu uzupełnienia dowodów” należy do uznania organu odwoławczego, na co



wskazują użycie w tym przepisie wyrażenia modalnego „może” i brak w nim jakichkolwiek dyrektyw ograniczających to uznanie. Oznacza to, że o zakresie postępowania dowodowego decyduje organ odwoławczy, który nie może jednak wykroczyć poza granice wyznaczone komentowanym przepisem w tym sensie, że jest to postępowanie „dodatkowe”, którego celem jest „uzupełnienie dowodów i materiałów w sprawie”.

Organ rejestrowy stwierdził ponadto, iż zarzuty Skarżących odnoszące się do decyzji z dnia 25 kwietnia 2013 r. Ministra Administracji i Cyfryzacji w aspekcie liczby zdań, które zawierały odpowiedzi na poszczególne zarzuty, są zupełnie niezrozumiałe na płaszczyźnie prawa administracyjnego.

Ostatni zarzut dotyczył art. 8 k.p.a. (Organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej.). Według Skarżących organ rejestrowy w całym postępowaniu nie wzbudził w nich zaufania. Jest to ocena nieadekwatna w stosunku do działań Ministra Administracji i Cyfryzacji, który w każdym działaniu stosował zasady ogólne Kpa, w szczególności podejmował wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli (art. 7 k.p.a.), zapewniając jednocześnie stronom czynny udział w każdym stadium postępowania (art. 10 k.p.a.) o wpis do Rejestru, działając na podstawie przepisów prawa (art. 6 k.p.a.).

WSA w Warszawie dnia 8 kwietnia 2014 r. wydał wyrok o sygn. akt I SA/Wa 1517/13, w którym uchylił decyzję MAC.

WSA stwierdził w uzasadnieniu, iż skarga wnioskodawców „zasługuje na uwzględnienie chociaż nie wszystkie zarzuty okazały się uzasadnione.” Następnie dodaje, iż organ rejestrowy „w swojej decyzji nie wskazuje jakiego rodzaju braki lub uchybienia wniosku w zakresie wymogów formalnych określonych w art. 32 ustawy wystąpiły, które uniemożliwiły uwzględnienie wniosku. (...) nie każdy brak formalny wniosku dostrzeżony przez organ rejestrowy może być podstawą odmowy wpisu, ale tylko taki, który odnosi się do wymogów określonych w art. 32.” Dalej Sąd stwierdził, iż „wątpliwości w zakresie posiadania przez wnioskodawcę cech kościoła nie należą do wymogów formalnych określonych w art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.”

WSA zauważa również, iż „z treści art. 33 ust. 2 ustawy wynika, że decyzja odmawiająca wpisu może być podjęta po wyznaczeniu wnioskodawcy dwumiesięcznego terminu do uzupełnienia wniosku w zakresie stwierdzonych braków lub uchybień. (...) procedura taka w niniejszym postępowaniu nie została przeprowadzona.”

WSA również zajął stanowisko, iż „dopuszczenie ekspertyzy co do spełnienia przez wnioskodawcę wymogów formalnych składanego wniosku podważa istotę funkcjonowania organu rejestrowego.”

Sąd podkreślił, że „w realiach niniejszej sprawy organ rejestrowy Minister Administracji i Cyfryzacji uznając, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest kościołem ani innym związkiem wyznaniowym podlegającym wpisowi do rejestru winien rozważyć tę kwestię w kategoriach procesowych.” Kontynuując Sąd dodaje, iż „uogólniając stanowisko organu należy przyjąć, iż uznał on, że Wnioskodawca nie jest uprawniony do złożenia skutecznego wniosku o wpis do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Zatem w kontekście takich ustaleń należało rozważyć zaistniałą sytuację w odniesieniu do art. 61a k.p.a., z którego wynika, iż w sytuacji gdy żądanie, wszczęcia postępowania administracyjnego zostało wniesione przez osobę niebędącą stroną lub z innych uzasadnionych przyczyn postępowanie nie może być wszczęte, organ administracji publicznej



wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Natomiast jeżeli w efekcie przeprowadzonego postępowania organ administracyjny ustali, że zachodzi przeszkoda podmiotowa lub przedmiotowa w dalszym prowadzeniu postępowania, gdyż wydanie rozstrzygnięcia jest bezprzedmiotowe, to powinien umorzyć postępowanie administracyjne na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w drodze decyzji.”

WSA również podniósł, iż „odnosząc się do zawartego w końcowej części uzasadnienia decyzji stanowiska organu co do przekazania pod ocenę Sądu kwestii uznania Kościoła Latającego Potwora Spaghetti za kościół wskazać należy, że nie jest to w zakresie kompetencji sądów administracyjnych. [...] Rola sądu administracyjnego sprowadza się do badania (korygowania) działania lub zaniechania organów administracji publicznej, a nie zastępowania ich w załatwianiu spraw przez wydawanie końcowego rozstrzygnięcia w sprawie.”

Organ rejestrowy, w związku z uprawomocnieniem się powyższego wyroku WSA w Warszawie, pismem z dnia 30 lipca 2014 r. zwrócił się do Pana Artura Mykowskiego oraz Piotra Podoby z informacją, iż przysługuje im prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Pełnomocnik Pana Artura Mykowskiego i Pana Piotra Podoby, Adwokat Dariusz Goliński zajął stanowisko w sprawie pismem z dnia 7 sierpnia 2014 r., w którym stwierdził, iż: „Wnioskodawcy wskazują, co zostało potwierdzone w w/w prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, że złożony wniosek o rejestrację kościoła zawiera wszystkie wymogi formalne, o których mowa w art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...)” oraz, że „W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki negatywne, o których mowa w art. 33 Ustawy, a tym samym brak jest podstaw do wydania decyzji odmawiającej wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.”

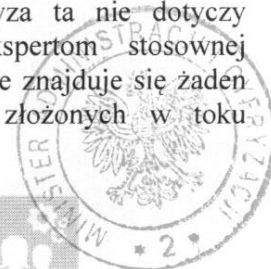
Następnie pełnomocnik dodał, iż: „Przedmiotem postępowania rejestrowego jest wyłącznie zbadanie, czy wniosek o wpis do rejestru zawiera wszystkie wymogi formalne, o których mowa w art. 32 Ustawy, oraz czy nie zachodzą przesłanki negatywne wymienione w art. 33 Ustawy.

Dlatego też w przypadku wniesienia wniosku przez podmiot uprawniony postępowanie rejestrowe nie jest postępowaniem bezprzedmiotowym, gdyż Ustawa obliguje organ rejestrowy do podjęcia badania wniosku w zakresie spełnienia przesłanek, o których mowa w art. 32 Ustawy oraz zbadania okoliczności wyłączających możliwość rejestracji, o których mowa w art. 33 Ustawy.

W przypadku spełnienia wymogów formalnych wniosku oraz braku przesłanek negatywnych, obowiązkiem organu rejestrowego jest wydanie decyzji o wpisie do rejestru, co wynika z brzmienia art. 34 ust. 1 Ustawy.”

Pełnomocnik wskazuje ponadto, iż „organ rejestrowy nie jest uprawniony do oceny prawowitości przekonań wnioskodawcy oraz oceny czy wyznawana wiara jest wiarą, gdyż po pierwsze ocena taka jest niemożliwa, a także na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jest niedopuszczalna.”

Kontynuując pełnomocnik odnosi się do ekspertyzy, którą wykonał na zlecenie organu rejestrowego Instytut Religioznawstwa UJ, zarzucając, iż „ekspertyza ta nie dotyczy wnioskodawców, oraz została sporządzona bez przekazania ekspertom stosownej dokumentacji. (...) Przy czym, w zszytych aktach administracyjnych nie znajduje się żaden dokument, świadczący o przekazaniu jakichkolwiek dokumentów złożonych w toku postępowania ekspertom sporządzającym opinię.”



W załączeniu do w/w stanowiska, pełnomocnik dołączył dwie opinie prawne wskazujące wg pełnomocnika „na zasadność dokonania wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych” Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

Pierwsza pod tytułem: „Opinia prawna z dnia 8 lipca 2014 r., Ekspertyza w przedmiocie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.” autorstwa dr Magdaleny Matusiak-Frączak - adwokat oraz dr Marcina Górskiego - radcę prawnego. Celem opinii, jak stwierdzili jej autorzy, było „(...) określenie, czy organ rejestrujący, na gruncie przytoczonych wyżej przepisów EKPC, jak i w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), a także wskazanego prawa polskiego (Konstytucji oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania) jest uprawniony do oceny, co jest, a co nie jest wiarą, a w konsekwencji, jaki związek może być uznany za wspólnotę wyznaniową, a jaki nie.”

Druga opinia pod tytułem: „Ekspertyza w przedmiocie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych” autorstwa Jakuba Cupriaka zawiera konkluzję autora, „(...) że Minister Administracji i Cyfryzacji nie jest uprawniony do badania, czy wnioskodawcy tworzą wspólnotę religijną w myśl art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Prowadzi to do wniosku, że nie jest on również uprawniony do zwracania się z prośbą o rozstrzygnięcie tej kwestii do biegłych rzeczoznawców.” Oraz, że „(...) ekspertyzę sporządzoną dnia 1 lutego 2013 r. w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie należy uznać nie tylko za powołaną w sposób nieuprawniony, ale również nierzetelną.”

Minister Administracji i Cyfryzacji zważył co następuje.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika w kwestii ekspertyzy, którą zlecił organ rejestrowy, organ rejestrowy przypomina, iż „Umowa Nr 1 DWRMNIE MAiC/2013 zawarta w Warszawie w dniu 21 stycznia 2013 r, pomiędzy: Skarbem Państwa – Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji (...) a Uniwersytetem Jagiellońskim (...)”, w § 1 pkt 1 wprost zawiera zapis, iż przedmiotem umowy jest sporządzenie ekspertyzy zawierającej ocenę: czy w świetle przedstawionych wykonawcy (Instytut Religioznawstwa UJ) dokumentów (statutu oraz doktryny religijnej) można uznać „Kościół Latającego Potwora Spaghetti” za wspólnotę religijną w rozumieniu art. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Zatem jak stanowi powyższy zapis, dokumenty te stanowiły integralną część umowy i musiały zostać przekazane, aby umowa doszła do skutku. Należy podkreślić, iż podstawą opinii, która miała służyć do oceny Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, były właśnie te dokumenty, o których mowa w umowie. Jest bezspornym, iż opinia bez zbadania przez ekspertów doktryny religijnej oraz statutu, przedstawionych w postępowaniu rejestrowym, nie byłaby rzetelną.

Minister Administracji i Cyfryzacji podtrzymuje swoje stanowisko według którego, dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej. Nadto, ponieważ ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w art. 32 ust. 1 pkt 3 posługuje się terminami „obrzędy religijne”, „źródła i zasady doktrynalne”, których nie definiuje, konieczne jest odwołanie się do odpowiednich dziedzin wiedzy, takich jak religioznawstwo i socjologia religii. Jak stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny (I SA 654/02), za obrzęd religijny należy uważać zespół czynności i praktyk mających znaczenie symboliczne, uświęconych tradycją, towarzyszących uroczystości religijnej, dający wyraz czci (kultu) wobec sacrum. Zatem za wspólnotę religijną nie można



uznać organizacji, która choć deklaruje charakter religijny, nie ma obrzędów polegających na oddawaniu czci sacrum.

Organ rejestrowy podziela opinię autorów ekspertyzy, którzy zaliczyli „Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu” zarówno w doktrynie jak i w obrzędach oraz, że doktryna Kościoła „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii.”

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w konkluzji wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., stwierdził, iż organ ponownie rozpoznając sprawę „weźmie pod uwagę ocenę dokonaną przez Sąd w niniejszym postępowaniu i w zależności od poczynionych ustaleń wyda decyzję o charakterze formalnym lub merytorycznie oceniając wniosek rozstrzygnie zgodnie z regułami określonymi w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.”

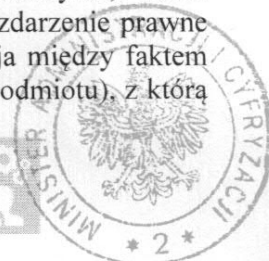
Zgodnie z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi organ administracji publicznej jest związany wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w orzeczeniu sądu.

Art. 105 § 1 kpa stanowi, iż gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe w całości albo w części, organ administracji publicznej wydaje decyzję o umorzeniu postępowania odpowiednio w całości albo w części. Z bezprzedmiotowością postępowania administracyjnego w rozumieniu art. 105 § 1 mamy do czynienia wówczas, gdy odpadł jeden z konstytutywnych elementów sprawy administracyjnej, o której mowa w art. 1 pkt 1 kpa.

Użycie przez ustawodawcę słowa „wydaje” a nie „może wydać” oznacza, że wydanie decyzji o umorzeniu postępowania jest obligatoryjne, gdy postępowanie stało się bezprzedmiotowe z jakiegokolwiek przyczyny.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2012 r. II OSK 2104/10 podkreślił, iż: „Postępowanie administracyjne inaczej niż postępowanie cywilne staje się bezprzedmiotowe w rozumieniu art. 105 § 1 k.p.a. tylko wtedy, gdy brak jest sprawy administracyjnej, która może być załatwiona decyzją, nie zaś wtedy, gdy wydanie decyzji staje się zbędne. Bezprzedmiotowość postępowania administracyjnego, o której stanowi art. 105 § 1 k.p.a., oznacza, że brak jest któregoś z elementów materialnego stosunku prawnego, a wobec tego nie można wydać decyzji załatwiającej sprawę przez rozstrzygnięcie jej, co do istoty. Oznacza to, iż wszystkie elementy badanego stanu prawnego i faktycznego są tego rodzaju, że niepotrzebne jest postępowanie mające na celu wyjaśnienie wszystkich tych okoliczności w sprawie.”

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie również w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. II GSK 467/11 stwierdził, iż: „Jak podkreśla się w doktrynie, istota bezprzedmiotowości postępowania polega na tym, że „Nastąpiło (...) takie zdarzenie prawne lub faktyczne, które spowodowało, że przestała istnieć ta szczególna relacja między faktem (sytuacją faktyczną danego podmiotu) a prawem (sytuacją prawną danego podmiotu), z którą



prawo łączy obowiązek konkretyzacji normy w postaci wydania decyzji administracyjnej" (J. Zimmermann "Ordynacja podatkowa", s. 212 - pogląd powołany w "Komentarzu do Kodeksu postępowania administracyjnego". M. Matan, Cz. Martysz, G. Łaszczyca, do art. 105 k.p.a. kom. Lex 2010)".

Należy zauważyć, iż bezprzedmiotowość postępowania może wynikać z istnienia przesłanki podmiotowej bądź też przesłanki przedmiotowej w prowadzonym postępowaniu. W szczególności, gdy w znaczeniu prawnym brakuje przedmiotu postępowania czy też sprawa ma cywilny charakter, wówczas można mówić o braku przesłanki przedmiotowej do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Po przeanalizowaniu całości materiałów w sprawie, włącznie z ekspertyzą przygotowaną przez Instytut Religioznawstwa UJ, organ rejestrowy stwierdził, iż obywatele wnioskujący o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do rejestru nie utworzyli wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe.

Odnosząc tę kwestię bezpośrednio do bezprzedmiotowości postępowania, należy zauważyć, iż ustalenie poczynione przez Ministra Administracji i Cyfryzacji, co do celu utworzenia Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, skutkuje uznaniem, iż taka wspólnota jak Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie spełnia przesłanek aby być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

Na podstawie art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.), strona niezadowolona z niniejszej decyzji w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji może zwrócić się do Ministra Administracji i Cyfryzacji z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Otrzymują:

1. Kancelaria adwokacka
Dariusz Goliński adwokat
ul. Wrzeciono 33/84
01-963 Warszawa
2. aa

Minister Administracji i Cyfryzacji


z up. Stanisław HUSKOWSKI
Sekretarz Stanu

